

SEÑOR – Bob Dylan

Señor, Señor, powiedz, co jest naszym celem
Spór o honor czy też Armagedon?
Znam ten pejzaż, chociaż nie wiem skąd
Gdzie tu prawda, a gdzie fałsz, Señor?
Señor, Señor, może powiesz, gdzie się skryła
Czy daleka droga, czy już bliska?
Jak długo w drzwi mam wbijać jeszcze wzrok?
Czy tam odpocząć będę mógł, Señor?
Ciągle wieje tu przez górny pokład wicherzły
Ciągle wisi na jej szyi ten żelazny krzyż
Ciągle w pustym mieściezspółdętymarszarźnie
TamgdziekiedyśmnieobjęłaszepeczącNiezapomnijm
Señor, Señor, widzę, że wóz jedzie drogą
Wietrzę blisko smoczy ogon
Tej niepewności mam już dość
Mów, do kogo mam się zwrócić tu, Señor
Wciąż pamiętam jeszcze że nim ukląknę nagitu
Wmagnetycznepolezaryłpociągktórygłupcówwiózł
Cygan
MówiącTonaprawdędziejesięmójsynuto nie sen”
Señor, Señor, jak skóra twarde są ich serca
Daj mi chwilę, niechże się pozbieram
Tylko wstanę z ziemi, zrobię krok
Gdy będziesz gotów, to ja też, Señor
Señor, Señor, powyrywajmy druty
Wywróćmy te ich budy
Nie podoba mi się miejsce to
Powiedz, na co wciąż czekamy tak, Señor?



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych